KLASYKA
na nowych zasadach

Tekst: ISABELLE SIGRIST, zdjęcia: BELÉN IMAZ

Białe ściany, sztukaterie i ozdobna stolarka to elementy, które znajdziemy zarówno w klasycznych wnętrzach, jak i w bardziej nowoczesnych aranżacjach. O charakterze całości decydują jednak meble, dodatki i sztuka, które potrafią przesunąć klasyczną bazę w stronę współczesności. Ten niemal trzystumetrowy apartament w Madrycie, zaprojektowany przez Tristána Domecqa, wyraźnie odwołuje się do tradycji, a jednocześnie pozostaje zdecydowanie współczesny.





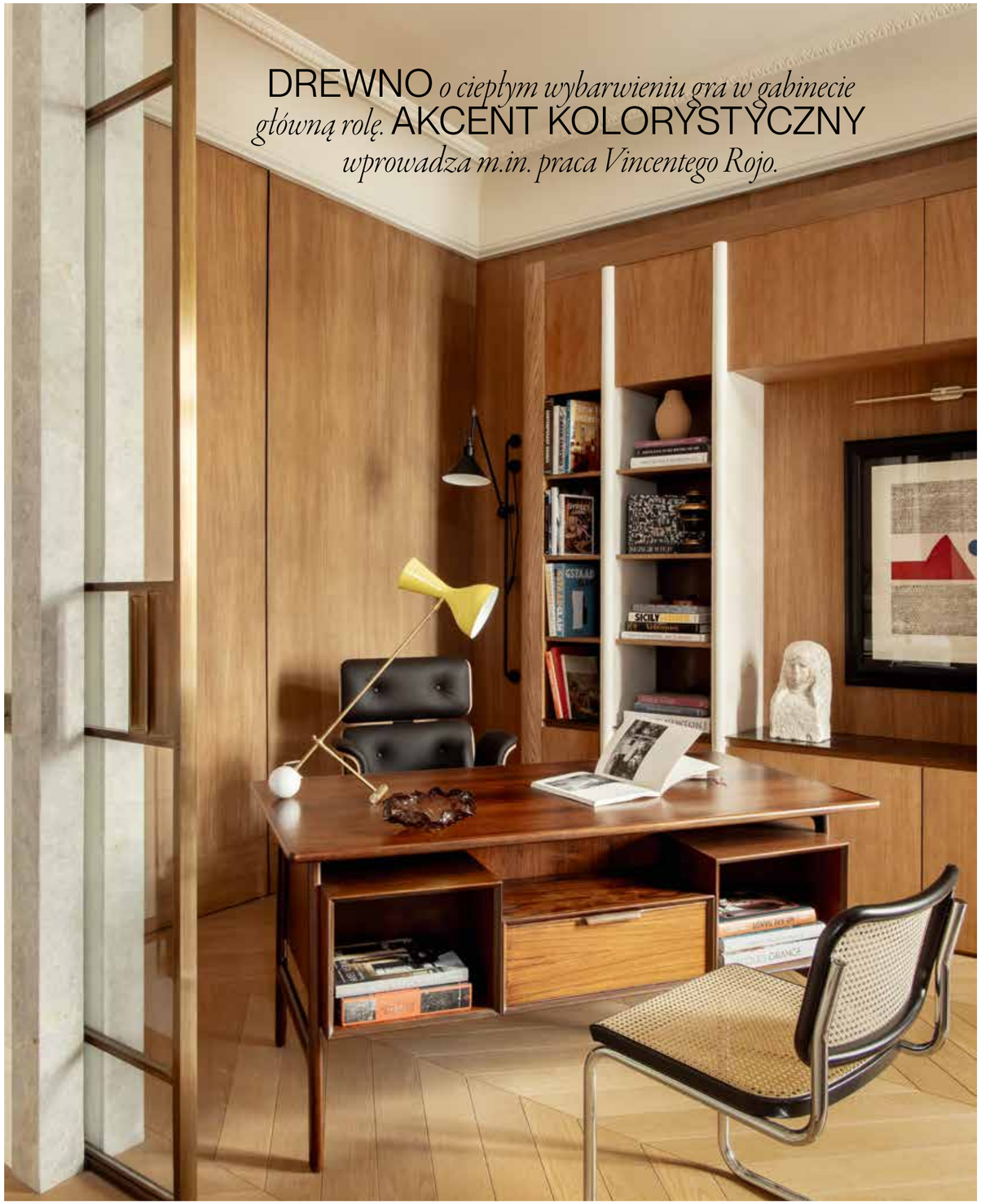


Bazą tego projektu jest klasyczna architektura. Charakter wnętrza budują natomiast współczesne meble, sztuka i dekoracje, które przełamują jego formalny charakter.

Projekt mieszkania NIE ZAMYKA SIĘ W JEDNYM STYLU. *Idealnie współgra ze sobą miks klasycznych i* WSPÓŁCZESNYCH *elementów.*



DREWNO *o ciepłym wybarwieniu gra w gabinecie główną rolę.* AKCENT KOLORYSTYCZNY *wprowadza m.in. praca Vincentego Rojo.*







W domu młodej rodziny prowadzącej intensywne życie kuchnia nie mogła być wyłącznie miejscem do gotowania. Wyspa z krzesłami barowymi tworzy przestrzeń, przy której można przysiąść, porozmawiać i pobyć razem także między posiłkami.

W sypialni dominuje spokój. HARMONIJNIE DOBRANE *materiały tworzą stonowaną kompozycję, która pozwala* WYCISZYĆ WNĘTRZE *i podkreślić jego prywatny charakter.*





To wnętrze CELOWO POZOSTAWIA *przestrzeń na kolejne* HISTORIE – PAMIĄTKI *przywiezione z podróży,* NOWE OBRAZY, KSIĄŻKI *i inne przedmioty, które z czasem* STANĄ SIĘ CZĘŚCIĄ *domu.*



Mieszkanie znajduje się w dzielnicy Salamanca, znanej z dużych, reprezentacyjnych apartamentów. Wcześniejsze remonty zatarły jednak część jego pierwotnego charakteru, dlatego jednym z najważniejszych zadań było przywrócenie detali architektonicznych, które z biegiem lat zniknęły z wnętrza. Projektant uporządkował więc układ i postawił na klasyczne podziały, wprowadzając sztukaterie oraz stolarkę zaprojektowaną na wymiar.

Nie chodziło przy tym o idealną rekonstrukcję dawnych wnętrz. Klasyczną bazę projektant przełamał współczesnymi meblami i dodatkami. Wykorzystana we wnętrzach biel natomiast wyraźnie podkreśla skalę pomieszczeń, zacierając granicę między ścianami a sufitem. W salonie na tle klasycznej architektury mocnym akcentem jest ekspresyjna praca duńskiego artysty Sunego Christiansena, której intensywne kolory wyraźnie przełamują stonowaną bazę salonu. Tę swobodę w łączeniu różnych epok widać także w doborze wyposażenia. W tym samym apartamencie znalazły się jednocześnie tak różne obiekty jak prosty stół „Bilbao" z kolekcji „t-domecq" czy oryginalne lustro z około 1780 roku, zwieńczone misternie rzeźbionym drewnem.

Znacznie bardziej kameralny charakter ma gabinet, w którym biel na ścianach ustępuje miejsca panelom z drewna. Zabudowa obejmująca dużą część ścian tworzy przytulne i sprzyjające koncentracji tło do pracy. Odrobinę koloru do wnętrza wnoszą natomiast książki, dodatki i praca Vincentego Rojo. Przełamują one neutralną bazę pomieszczenia i sprawiają, że gabinet jest elegancki, ale nie sprawia wrażenia przesadnie formalnego.

Drewno o podobnym wybarwieniu powraca także w zabudowie kuchennej. Fronty zestawione zostały z jasnym kamieniem na blacie, a w środku pomieszczenia stanęła w kontraście do zabudowy także jasna wyspa kuchenna, która z założenia miała stanowić centrum życia rodzinnego i towarzyskiego – bo jak wiadomo, najlepsze rozmowy na imprezach toczą się w kuchni. Projekt powstał dla młodej rodziny prowadzącej intensywne życie, która też często podróżuje, dlatego mieszkanie musiało być przede wszystkim wygodne i funkcjonalne. W pokoju dla dzieci ponownie z kolei wybrzmiewa znaczenie skali wnętrza. Piętrowe łóżka, które zabudowane są aż do sufitu, odpowiadają na potrzeby funkcjonalne, a zarazem wykorzystują pełną wysokość pomieszczenia.

Dzielnica Salamanca powstała w XIX wieku jako reprezentacyjna część Madrytu, przeznaczona dla arystokracji i zamożnego mieszczaństwa, a jej eleganckie kamienice do dziś przypominają o tym rodowodzie. Apartament, za którego renowacją stoi Tristán Domecq, wpisuje się w tę tradycję, ale nie traktuje jej z przesadnym namaszczeniem. Duża, połączona przestrzeń zachowała reprezentacyjny charakter, a jednocześnie jest swobodna i otwarta na codzienne życie. Wnętrza tego mieszkania wydają się też wręcz stworzone po to, by z czasem nabierać kolejnych warstw. Można wyobrazić sobie, jak właściciele będą przywozić z podróży różne przedmioty, które stopniowo znajdą tu swoje miejsce. Klasyczna baza jest na tyle spokojna i pojemna, że nie ogranicza mieszkania do jednego stylu. Być może właśnie na tym polega największa siła tego projektu.